



Zakrzewska kontra Milewski. Jest odpowiedź burmistrza w sprawie parkingu "tylko dla klientów"

data aktualizacji: 2015.06.15



Podczas majowej sesji Rady Miejskiej w Hławie spore emocje wzbudziła interpelacja radnej Anny Zakrzewskiej w sprawie wykorzystywania przez radnego Stanisława Milewskiego gminnego mienia, którym miał on bezprawnie dysponować na potrzeby prowadzenia swojego ośrodka szkolenia kierowców. Pisemnej odpowiedzi w sprawie udzielił burmistrz Adam Żyliński. Z treści pisma dowiadujemy się, że sporna tabliczka, informująca kierowców o tym, że parking pozostaje do wyłącznej dyspozycji klientów firmy, rzeczywiście znajdowała się swego czasu na ścianie przyległego budynku, jednak nie miała ona żadnych skutków prawnych. Od oceny moralnej takiego postępowania burmistrz się jednak powstrzymał.

Podczas majowej Sesji Rady Miejskiej radna Anna Zakrzewska zarzuciła radnemu Stanisławowi Milewskiemu bezprawne korzystanie z miejskiego gruntu na potrzeby prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Chodziło o parking przyległy do budynku przy ulicy Gizewiusza, gdzie radny prowadzi ośrodek szkolenia kierowców. Reakcja Stanisława Milewskiego była nerwowa; radny zaprzeczył, twierdząc, że parking ma charakter ogólnodostępny, a radna Zakrzewska zajmuje się nagminnym atakowaniem innych członków rady.

Na ostrej wymianie zdań pomiędzy radnymi sprawa się jednak nie skończyła. Radna Zakrzewska poprosiła bowiem o udzielenie odpowiedzi pisemnej, której treść jest już znana.

W datowanym na 12 czerwca dokumencie burmistrz Adam Żyliński informuje, że radny Milewski zagospodarował sporny parking na mocy uzgodnienia z poprzednim zastępcą burmistrza. Radny dostał wtedy zielone światło na obniżenie krawężnika i wysypanie terenu tłuczniem, bo wcześniej klienci jego firmy utrudniali ruch na ulicy, parkując wzdłuż jezdni. Z treści pisma dowiadujemy się również, że rzeczony teren nigdy nie był przedmiotem dzierżawy, ponieważ - mimo iż korzystali z niego przede wszystkim klienci ośrodka szkolenia kierowców - to miał on charakter ogólnodostępny.

Najciekawszy jest chyba fragment dotyczący spornej tabliczki, która informowała kierowców, że parking służy wyłącznie klientom, a tym, którzy się do zakazu nie dostosują, grozi holowanie.

- Istotnie było tak, że na ścianie budynku [...] umieszczona była informacja, że parking służy wyłącznie klientom firmy oraz znak graficzny, że pojazdy będą usuwane z parkingu - napisał burmistrz Adam Żyliński. - [...] Jednak zarówno z powodu formy jak i miejsca umieszczenia znaki te nie odpowiadały przepisom prawa o ruchu drogowym, wobec czego nigdy nie stanowiły znaków drogowych w rozumieniu obowiązującego prawa i nikt nie musiał się im podporządkowywać.

Za korzystanie z parkingu nikogo nigdy nie ukarano mandatem, nigdy nie było również przypadków odholowania żadnego pojazdu.

Burmistrz Żyliński poinformował również, że nie ma zamiaru wyznaczać dzierżawy za teren, na którym radny urządził parking, ponieważ nie jest on ogrodzony i mogą z niego korzystać wszyscy zainteresowani.

- Umieszczenie znaków zakazu [...] można oceniać jedynie w kategoriach moralnych - dodał na zakończenie burmistrz. Sam jednak od wystawienia radnemu takiej oceny się powstrzymał.

Źródło: Mapy Google. Na należącym do radnego Milewskiego budynku przy ulicy Gizewiusza jakiś czas temu rzeczywiście wywieszona była tabliczka informująca o tym, że parking pozostaje do wyłącznej dyspozycji klientów firmy, a tym, którzy ten zakaz złamią, grozi holowanie.

Fot. Info Iława. Radny Stanisław Milewski na zarzuty radnej Anny Zakrzewskiej zareagował nerwowo.

Fot. Info Iława. Radnej Annie Zakrzewskiej na interpelację dotyczącą Stanisława Milewskiego i parkingu tuż przy siedzibie jego firmy odpowiedział burmistrz Adam Żyliński.

Pełna treść odpowiedzi burmistrza Adama Żylińskiego:

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50014-zakrzewska-kontra-milewski-jest-odpowiedz-burmistrza-w-sprawie-parking-u-tylko-dla-klientow>